



Sprawcie, aby każda chwila stała się boska

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 1.01.1992 r.
w mandirze Prasanthi

Aby zacząć nowe życie, nie musicie czekać na nadejście Nowego Roku. Czekanie przez cały rok oznacza czekanie przez 12 miesięcy, przez wiele dni, godzin, minut i sekund. Traktujcie każdą sekundę jak nową. Uświęcajcie każdą chwilę swojego życia. Trzeba to robić przez uświadomienie sobie jedności boskości (sat) i świadomości indywidualnej (czit). Gdy osiągnie się tę jedność, doznaje się duchowej błogości (anandy). To najważniejsze zadanie, jakie stoi przed wszystkimi. Każdą sekundę należy uważać za przejawienie boskości. Nowy Rok odnosi się do ery chrześcijańskiej. Grudzień i styczeń przychodzą i odchodzą (co roku), ale Bóg ani nie przychodzi, ani nie odchodzi.

Dlatego musicie pamiętać o trzech rzeczach. Po pierwsze, o tym, co, gdy odejdzie, nie wróci. Po drugie, o tym, co, gdy przyjdzie, nie odejdzie. Po trzecie, o tym, co ani nie przychodzi, ani nie odchodzi. To, co, gdy przyjdzie, nie odejdzie, to mądrość duchowa (dźniana). Jeśli najwyższa wiedza przyjdzie do człowieka, już go nie opuści. Wiedza, która przychodzi i odchodzi, wiąże się ze stanami jawy i snu. Gdy raz zdobędzie się wiedzę o najwyższej rzeczywistości, ona nigdy nie odejdzie. Wiedza, która przepadła, nie jest prawdziwą wiedzą.

Tym, co, gdy raz odejdzie, nie powróci, jest niewiedza. Jeśli powraca, jest to „niewiedza wielopoziomowa”. W języku wedanty opisano to jako ułuda w ułudzie (mitja w mitji).

Tym, co nie przychodzi, ani nie odchodzi, jest zasada atmy (atmatattwa). Gdzie może odejść ta, która jest wszechobecna? Dokąd może się udać? Wstawiacie drzwi, aby oddzielić jedno miejsce od drugiego miejsca na zewnątrz. Jeśli miejsce na zewnątrz nie istnieje, nie trzeba wstawiać drzwi. Nie ma takiego miejsca, w którym nie byłoby Boga. Wobec tego, dokąd mógłby On pójść?

Takie pytania to efekt trudnej do zrozumienia wiedzy książkowej. Stan umysłu człowieka zagubionego opisuje pieśń pewnej gopiki (pasterki). Wątpiący umysł domaga się zamknięcia drzwi umysłu prowadzących do prawdy. Ten, kto ma wiarę, prosi o otwarcie drzwi umysłu. Gdy Radha zobaczyła trudne położenie gopiki (pasterki), której towarzyszyły zarówno wątpliwości, jak i wiara, roześmiała się i zauważyła:

*Jeśli wszechświat jest domem Pana,
to gdzie potrzebne są ulice lub drzwi?
Jeśli kosmiczny Pan jaśnieje we wnętrzu,
to gdzie konieczne są drzwi?*

Wystarczy jeśli ofiarujecie całe życie Panu i będziecie ronić łzy błogości. Dopóki nie pojawi się całkowite poddanie, trzeba będzie wstawić drzwi. W jakim celu? Aby kontrolować, kto wchodzi do środka i kto wychodzi na zewnątrz. Jednak ironią obecnej kalijugi (epoki ciemności) jest to, że drzwi pozostają otwarte dla niepożądanych stworzeń. Umysł człowieka jest stale otwarty, aby mogły dostać się do niego złe myśli. Trzeba właściwie zabezpieczyć drzwi przed wtargnięciem egoizmu i niezaspokojonych pragnień. Drzwi umysłu muszą być święte.

Traktujcie cały kosmos jak wielki dom najwyższego Pana. Nie ma w nim ulic ani drzwi. Całkowite poddanie to sposób na to, by wejść do środka.

Gdy przychodzi nowy rok, witamy go z radością i żegnamy stary rok. Taki jest zwyczaj w zwykłym świecie. Lecz nie jest to jedynie ziemska sprawa.

Obchody rozpoczęcia nowego roku zależą od ustaleń twórcy kalendarza (siddhantina). Kalendarz jest sztucznym dziełem człowieka i nie dotyczy czegoś, co jest trwałe lub niezmiennie. Słońce i księżyc pozostają niezmiennie. Kalendarz jest wynalazkiem człowieka. Bóg nie przychodzi ani nie odchodzi. Bóg wykracza poza te pojęcia. Jest On Panem tego, co nazywa się Królestwem Boga. Każdy musi zyskać prawo do wejścia do tego królestwa. Nie każdy ma prawo tam wejść. Jednak każdy człowiek powinien dążyć do zdobycia tego prawa. To podstawowy cel ludzkich narodzin. Człowiek jest związany własnymi czynami na tym świecie. Czyny muszą być dobre. Zachowajcie czystość w mowie. Rozwijajcie święte widzenie. Oczyszćcie serce.

Tłum. Dawid Koziół

Źródło: <https://sssbpt.info/ssspeaks/volume25/sss25-01.pdf>